

**Protokół Nr XII/15**  
**z XII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 28 września 2015 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.10

zakończenie sesji 13.10

W dniu 28 września 2015 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Na wstępie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum - udział w sesji potwierdziło 26 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie przewodniczący powitał radnych województwa (lista obecności załącznik nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posła na Sejm RP Jana Krzysztofa Ardanowskiego, przedstawicieli związków zawodowych, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości (lista obecności załącznik nr 2).

W sposób szczególny przewodniczący powitał dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu Elżbietę Glur wraz z przedstawicielami Rady Szkoły, których obecność na sesji sejmiku jest związana z uroczystym wręczeniem nadanego przez sejmik Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Następnie przystąpiono do uroczystości wręczenia Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Marszałek **Piotr Całbecki** witając jeszcze raz wszystkich obecnych na sesji, w sposób szczególny również powitał dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu Elżbietę Glur. Dodał, że obecność przedstawicieli liceum związana jest z tym, że uroczystość dzisiejszej sesji, podczas której dokonane zostanie wręczenie bardzo ważnego wyróżnienia nadawanego instytucjom w naszym województwie szczególnie zasłony dla naszego rozwoju. I LO im. Mikołaja Kopernika w Toruniu jest nie tylko spadkobiercą prawie 450-letniej tradycji szkoły powstałej z połączenia szkół miejskich parafialnych - mariackiej i wiłtojskiej w Toruniu. Ale spadkobiercą znacznie głębszej tradycji, bo to właśnie nie do szkoły wiłtojskiej, znajdującej się na rogu ulicy Łaziennej i wiłtojskiej Janów uczyszczają w młodości, którym wiekiem Mikołaj Kopernik. Można więc powiedzieć, że historia, ale nawet gdyby nie sięgała do tej tradycji szkół miejskich parafialnych, to i tak 450-letnia historia szkoły plasuje się na placówce w gronie najstarszych szkół w Polsce. Ta szkoła to przebogata historia. Po przekształceniu w 1568 r. była jedną z najbardziej elitarnych szkół gimnazjalnych, gdzie wprowadzano do programu nauczania, jak na tamte czasy - rewolucyjne - bo wyzwolone nauki kształcenia, które były domeną jedynie szkół wyższych - uniwersytetów w Europie, kształtujących się wówczas, które przybierały nowoczesny i współczesny

form . To gimnazjum miało charakter gimnazjum uniwersyteckiego i od samego początku było jednym z najlepszych placówek szkolnych uniwersyteckich przygotowujących uczniów do studiów na ziemiach Polski Północnej. Mo na zada sobie pytanie, czy ta szkoła godnie wypełnia i rozwija spuściznę tak wielkiego jej absolwenta, jakim był Mikołaj Kopernik i wielu, wielu następnych? Szkoła wiadczą o tym, że tak. Dziś jest to nowoczesne liceum. Ma jedne z lepszych wyników np. w zdawaniu matury, ale nie tylko. Prowadzi na szeroką skalę działalność międzynarodową, wychowawczą. Uczniowie mają olbrzymi paletę najprzeróżniejszych możliwości rozwijania swoich talentów. Należy dodać, że liczba kandydatów starających się o miejsce jest najwyższa w Toruniu. Podkreślić należy wielkie podziękowania tej zacnej i wspaniałej placówce o wiatowej. I trzeba życzyć, że kiedy będzie obchodziła 450-lecie powstania w 2018 roku, będzie miała równie wielki impet i perspektywę rozwoju, jak to dziś widać. Szkoła jest zmodernizowana i wyremontowana. Zachowuje tradycje, a z drugiej strony jest nowoczesną placówką. Wcale nie korzysta mało z nowinek technologicznych. Dodać należy bardzo wzruszające było to, kiedy społeczność szkolna zdecydowała o remoncie a nie budowie nowej sali gimnastycznej, która znajduje się przy ulicy Mickiewicza. Jest to obiekt, być może niekomfortowy, bo nie jest to zbyt duża sala gimnastyczna, ale jest za to bardzo urokliwa. Ma taką atmosferę, że uczniowie i grono pedagogiczne powiedziały, że nie chce nowej betonowej sali gimnastycznej, tylko chcą odrestaurować starą drewnianą, bo ona ma klimat. I to wiadczą m.in. o jakości tego liceum, które potrafi uszanować historię i tradycję, które buduje na tym fundamencie: kształcenie nowych pokoleń młodych wspaniałych ludzi, sposób przekazywania wiedzy, ale też poczucie patriotyzmu, Właśnie nie w takiej małej ojczyźnie. w tej szkole. kształtują się postawy przyszłych polityków, czy osób, które będą wiodły miastem, województwem, krajem. Przyszłych lekarzy, nauczycieli, ludzi sztuki i kultury. Elity naszego przyszłego społeczeństwa. Powtórzyć najlepsze życzenia na przyszłość.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** odczytał uchwałę nr X/271/15 w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Następnie przewodniczący sejmiku Ryszard Bober oraz marszałek województwa Piotr Czapłowski dokonali uroczystego wręczenia Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego nadanego I Liceum Ogólnokształcącemu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, który odebrał dyrektor Elbieta Glura wraz z przedstawicielami Rady Szkoły.

Dyrektor I LO im. Mikołaja Kopernika w Toruniu **Elbieta Glura** serdecznie podziękowała za przyznanie tak wielkiego wyróżnienia, które ma zaszczyt odbierać w imieniu całej społeczność szkolnej: uczniów, nauczycieli i pracowników administracji. Powiedziała, że to wydarzenie jest niezwykle ważne dla szkoły. Informacja o nadaniu medalu dotarła do szkoły tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego. Na spotkaniu inauguracyjnym uczniowie się o tym dowiedzieli, wszyscy cieszą się bardzo z tego powodu. Wyraziła nadzieję, że społeczność liceum nie zawiedzie pokładanego zaufania. Wszyscy się bardzo starają, by stworzyć miejsce przyjazne młodzieży. Cieszy to, że tak wielu uczniów wskazuje I LO, jako szkołę pierwszego wyboru. Szkoła może cieszyć się wysokimi wynikami matury, wysoką zdawalnością. Bardzo cieszy ten fakt, że tak bardzo wielu absolwentów kontynuuje naukę na studiach wyższych. A o atmosferze i przywiązaniu do tego własnego miejsca w centrum toruńskiej starówki niech wiadczą dodatkowe zaangażowanie i działanie na bardzo

równym poziomie i zakresie, w tym działalność kulturalna, sportowa, społeczna, charytatywna. Liceum bardzo się stara, aby młodzież uczyła się w szkole zdobywać kompetencje, które są istotne dla młodego człowieka. Bardzo wszystkim zależy, aby przygotować uczniów i LO do dorosłego życia w społeczeństwie, do zajęć zawodowych, prestiżowych pozycji w życiu społecznym. Na koniec dyrektor jeszcze raz wszystkim bardzo serdecznie podziękował za przyznanie Medalu Honorowego.

Powrócono do spraw proceduralnych. Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy są wnioski o zmianę czy uzupełnienie porządku obrad? (zażądanie nr 3) Powiedziała, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury złożyła wnioski o prowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie programu zapobiegania skutkom suszy hydrologicznej.

Nikt z radnych nie zabiera głosu.

Następnie przewodniczący zarządził głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad: - projektu stanowiska w sprawie programu zapobiegania skutkom suszy hydrologicznej - projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, jako pkt 16; wynik głosowania: 25 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zażądanie nr 4.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonych protokołów z X i XI sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do ich treści. Protokoły z X i XI sesji zostały przyjęte.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa (zażądanie nr 5).

Pytania uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 4 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa (zażądanie nr 6, zażądanie nr 6a, zażądanie nr 6b). Dodatkowo radni otrzymali informację na temat:

- przygotowania Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 20.08.2015 r. - 23.09.2015 r.,
- przygotowania do wdrożenia Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 za okres 20.08.2015 r. - 23.09.15 r. (zażądanie nr 7).

Przewodniczący sejmiku poinformował, że zgodnie z propozycją zarządu ten punkt zostanie dodatkowo rozszerzony o prezentację projektu Kujawsko-Pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej. Radni otrzymali ww. materiały (zażądanie nr 8). Projekt planu rozpatrywała Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, czy ten dość obszerny dokument przyjęty przez zarząd województwa 17 września br. będzie tylko prezentowany w ramach informacji z pracy zarządu i radni będą dyskutować? W jakim celu? Czy plan będzie przyjmowany czy uchwalany przez sejmik? Dodał, że od momentu otrzymania planu radni powinni mieć czas na zapoznanie się z nim. Zaproponował, aby po prezentacji odbyła się debata, a ewentualnie przyjęcie odbyłoby się. Zapytał, jaki to ma cel? Czy dziękować czy procedowanie w tej sprawie? Jeśli tak, to jest temu przeciwny.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że zostanie zaprezentowany projekt planu i każdy z radnych będzie mógł zgłosić swoje uwagi, a procedowanie nad projektem będzie dalej się odbywać. Następnie zarząd przedstawi sejmikowi ostateczny plan.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że ten dokument jest niezbędnym dla uruchomienia i wykorzystania środków unijnych w ramach nie tylko Regionalnego Programu Operacyjnego, ale wszystkich inwestycji realizowanych na terenie naszego województwa, które dotyczą budowy czy przebudowy dróg, autostrad i również układu komunikacji publicznej. Jest to spójny dokument, który uwzględnia rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej, jak również autobusowej. Taki dokument jest wymagany przez komisję europejską, aby był wcześniej zaakceptowany. I na jego podstawie będziemy mogli na uruchomić dopiero środki unijne. W tym dokumencie są przedstawione wypadkowe wszystkich naszych planów, które jak wiadomo, i na tej sali są omawiane na bieżąco, bo dotyczą, jak chociażby organizacji przewozów regionalnych pasażerskich, systemu komunikacji autobusowej, jak również budowy dróg wojewódzkich i nie tylko. Ale również są uwzględnione, chociażby, wszystkie plany, które wynikają z kontraktu terytorialnego. Które były już kiedyś, jak wiadomo, wynegocjowane, podpisane, a teraz są renegocjowane, które w tym planie zostają uwzględnione. Trzeba w nim uwzględnić najprzeróżniejsze opinie środowisk i instytucji, które wnoszą do tego dokumentu swój wkład. Dodają i tak, jak powiedział przewodniczący sejmiku trwają konsultacje społeczne. Po ich zakończeniu, po zaopiniowaniu planu przez JASPERS, będziemy mogli go przedłożyć Komisji Europejskiej do akceptacji.

Dyrektor departamentu rozwoju regionalnego **Rafał Pietrucie** przedstawi projekt Kujawsko-Pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej w formie prezentacji (załącznik nr 8a).

Dodatkowo dyrektor departamentu inwestycji i infrastruktury drogowej **Marzena Baczyńska** przedstawi prezentację: Diagnostyka stanu technicznego nawierzchni jezdni oraz poboczy i odwodnienia dróg wojewódzkich (załącznik nr 9).

Przystąpię do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Piotr Kwiatkowski** powiedział, że w tym momencie ogólnie się odniesie, bo otrzymawszy ten dokument dopiero wczoraj, miał zaledwie powierzchownie spojrzeć, wręcz zajrzeć tylko do tego dokumentu, jednak po wysłuchaniu prezentacji, niestety potwierdza się jego pierwsze wrażenie, że jako mieszkaniec miasta Golubia-Dobrzyń, może być nieco przerażony tym, że obydwie drogi łączące powiaty golubsko-dobrzyński oraz rypiński, leżące na skraju województwa, łączące z centrami administracji wojewódzkiej, tj. z Bydgoszczą i Toruniem, a chodzi o drogi wojewódzkie nr 554 do drogi krajowej nr 15 oraz nr 569 do drogi krajowej nr 10. wypadają na szarym końcu realizacji inwestycji. Podkreślił, że powiaty, o których powiedział, nie mają za bardzo rozwiniętego przemysłu, a rolnictwo jest na niezłym, ale najwyższym na średnim poziomie i w dużej mierze stawiają na turystykę. Jeśli nie będzie dojazdu do tych regionów, to szansa na ruch turystyczny tam będzie coraz słabsza. Rzeczywiście odremontowana została droga 534, stanowiła przejazd z województwa mazowieckiego na wybrzeże, która jest dla turystyki bardzo ważną trasą. Ale, jak podkreślił, może liwo komunikacji obydwu powiatów z centrami wojewódzkimi powinna być ważnym priorytetem.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że przyznaje, że z rozczarowaniem przyjęł zaproponowany plan spójności. To rozczarowanie wynika w rzeczy samej z faktu, że brak racjonalności wydatkowania środków i tym wydatkom nie towarzyszy rozwój województwa.

Powiedziałby i chciałby zwrócić uwagę wszystkich na zapisy od str. 69, a więc od inwestycji kolejowych. I w tym zapisie niestety potwierdza się najgorsza zasada, która dotychczas wywoływała ogromnie dużo emocji. Emocji o nierówne traktowanie zachodniej i wschodniej części województwa. Nie trudno zauważyć, że wśród inwestycji priorytetowych nie ma ani jednej, wynikającej czy umieszczonej, w części zachodniej. Gwoli prawdy jest fragment Gołcza-Kcynia wśród inwestycji uzupełniających. A jeżeli spojrzeć się na str. 31 przed tym onego dokumentu, to wszystko to, co jest w województwie niedostateczne, jest w części zachodniej. To są te czerwone linie. To są te, natychmiast wymagające reakcji, inwestycje kolejowe. Podkreślić nie znalazła uznania w oczach zarządu województwa linia 356. Mimo faktu, że ubiegają się o nią wiele samorządów, w tym także Rada Miasta Bydgoszczy. Linia łączyca Bydgoszcz z Poznaniem przez Szubin - Kcynia. W gromadzie. Linia bardzo ważna dla aktywizacji tego terenu, tego miejsca. Do tego, tej linii także nie ma w rodzajach państwowych. Jeżeli prezes PKP PLK mówi o 67 mld złotych planowanych na inwestycje kolejowe - to również linii 356 - nie ma. A więc nie ma żadnych szans, aby to, co jest tak ważne, kiedykolwiek się spełniło. Dodać dyrektor wspominał o kryteriach. Oczywiście, że kryteria mogą na budowę tak, jaka jest wola polityczna. Kryteria mogą tak interpretować, jaka jest wola polityczna. Jeżeli, np. mówi się o ścieżkach rowerowych, to przecież wszystkim wiadomo, że one są trwale nierentowne. A jednak się je buduje. Budowane są, dlatego są potrzebne, mimo, że są deficytowe. Mimo, że będą nierentowne. Natomiast nie ma gestu. Nie ma woli, by linia bardzo potrzebna - 356 - znalazła się w inwestycjach województwa czy RPO. Przypomniawszy kiedy była mowa w grudniu 2014 r. o przyjęciu RPO, kiedy komisja europejska wymagała rozszerzenia inwestycji kolejowych, to ta inwestycja - 356 - wpisano do RPO. Dzisiaj, kiedy RPO zostają uzgodnione - linia 356 okazuje się - nikomu nie jest potrzebna do szczęścia. Wydaje się, że ważne byłoby, aby uzgodnić wreszcie plan zrównoważonego rozwoju transportu, który w jego przekonaniu, pozostaje w sprzeczności z zapisami RPO. Kierując się gorąco prosi do zarządu powiedziałby i warto rozważyć, by nie czekać na wywoływane od 6 października społeczne dyskusje, zechciałby ten argument wywoływany przez powiat nakielski, Bydgoszcz i nie tylko, wziąć pod uwagę. W przeciwnym razie, dodać by powiedziałby i powie to wprost, a nie chciałby tego czynić, zmuszony będzie do złożenia skargi do komisji ds. transportu - przewodniczącej Violety Bulc, by te kwestie - nieracjonalności i niewypełniania zobowiązań Komisji Europejskiej, dla której rozdanie do 2023 r. w zakresie kolejnictwa, jest najważniejsze - nie będzie realizowane.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedziałby i z góry zastrzega, że jego wypowiedź nie będzie obejmowała wszystkich spraw, ponieważ nie było czasu, aby można było się zapoznać z tym dokumentem. Jednak czytając go w trakcie, kiedy dyrektor Pietrucie zabierał głos, kilka uwag mu się nasunęło. Radny zaczął od uwag proceduralnych. Powiedziałby i chciałby, aby wszyscy wyrażnie uszyśleli od marszałka, jaki będzie udział Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie tworzenia dokumentu, który dzisiaj analizujemy, czyli Kujawsko-Pomorski plan spójności komunikacji drogowej i kolejowej. Z wypowiedzi dyrektora Pietrucie wynika, że dzisiaj jest otwarcie konsultacji i informacji, następnie jest 35 dni na składanie uwag. A później zarząd województwa przedstawi plan w Brukseli, aby zostać zaakceptowany, po tym, jak ten dokument się dostosuje do tego, aby mógłby być przyjęty. Zgodziłby się z radnym Jasiakiewiczem, że mniej myślał o tym, jak zapewnić rozwój

transportu w sieci transportowej w naszym województwie, a bardziej się myśli o tym, jak zrobić, żeby komisja europejska przyjęła ten dokument. Podkreślić uwagę, że jest to bieżące myślenie, przynajmniej tak rozumiały wystąpienie dyrektora. Ponieważ najpierw powinny być określone potrzeby w naszym województwie, w określonym terminie i czasie, w jakim będą realizowane i dopiero na bazie tych potrzeb należy opracować plan. Dodać, że konferencja będzie 6 października, a wzorem poprzednich konferencji, jak również dokumentów, które już były opracowywane, będzie to podobnie jak dzisiaj, wystąpienie i do tego kilka głosów w dyskusji i wszystko się na tym skończy. Podkreślić, że jednak wnosiłby o to, a marszałek ma już takie do wiadomości, bo uwzględnia prośby, które wcześniej zgłaszały, aby radni, dzisiaj po zapoznaniu się z tym dokumentem na sesji, mogli również brać udział w debacie poza sesją w składzie radnych całego sejmiku. I dopiero wówczas wyjść na szerszą konsultację na konferencji, której termin może na jeszcze opóźnić. Odnosząc się do konkretnych spraw zwrócić się do marszałka, że chciałby otrzymać konkretną odpowiedź na pytanie, czy droga wojewódzka nr 265, o której się bardzo dużo mówi, czyli Brzeź Kujawski - Kowal, ale na trasie do Gostynina, będzie realizowana w bieżącym roku? Dodać, że taka informacja pojawiła u niego w terenie po wizycie marszałka województwa. Czy jest gotowość do złożenia wniosku aplikacyjnego, str. 96, to jest 2016 r.? Trzeba uzgodnić to wreszcie, aby samorządy z tamtego terenu wiedziały, kiedy przystąpi się do przebudowy tej drogi? Przypomnieć radnym, że to zadanie dotyczy jeszcze poprzedniego okresu finansowania, które spadająka tego roku i do tej pory nie jest wykonane. Zadać drugie ogólne pytanie, że dokument został przyjęty i jak należy rozumieć - w terminie realizacji rzeczowej - wobec dróg pozostałych oprócz drogi 265, którą wymienił. po 2017-2020+. Poprosić o wyjaśnienie tego zapisu. Co to znaczy? Po 2017-2020+, czyli po 2020 roku dopiero? Czy też po 2017 roku? Podkreślić, że ten zapis nie jest precyzyjny. Jeżeli wcześniej jest zapisane zadanie i konkretna data 2016 r. To trzeba zapisać tak, jak przy innych zadaniach konkretną datę. Nie rozumie zapisu: po 2017-2020+. I tak to ma być konsultowane? Czyli co, że przez pięć lat będzie przygotowywanie do tych dróg? Na koniec powiedzieć, że by może się trochę narazi koledze z Bydgoszczy, ale znowu wprowadza się tylnymi drzwiami możliwość wykorzystania pieniędzy na przebudowę dróg na terenie miasta Bydgoszczy. Na poprzedniej sesji projekt uchwały został przyjęty z porządkiem obrad i się dzieje, że po to, żeby przez miesiąc wymyślić inne rozwiązanie. Natomiast zarząd, z uporem maniaka, stawia ten sam projekt, aby przeklasyfikować 2,5 km ulic w mieście Bydgoszczy. I pieniądze, jak powiedział przed chwilą dyrektor Pietrucie (*przewodniczy sejmiku zwrócić uwagę radnemu na czas wypowiedzi, proponując zabranie głosu w kolejnym punkcie*). Skomentował, że na tym zakończy, ale jeżeli przewodniczy sejmiku uważa, że tak warty dokument na najbliższych wiele lat radny ma omówić przez minut czy dwie, to powiedział, że chce przewodniczyć temu zarządzić, że ten punkt powinien być zawarty w porządku posiedzenia, a nie tak wprowadzony tylnymi drzwiami, po to, aby dzisiaj nad nim dyskutować. Dlaczego przy zmianie porządku obrad przewodniczący nie wprowadził tego tematu, jako oddzielnego punktu, tak, jak jest o suszy? A może na by, aby pozostawić ład w dokumentach, że to zadanie było dzisiaj omawiane. Dodać, że traktowane jest to wszystko *na przyspieszaczu*, a nie z pełną analizą rzeczową, która powinna być na tej sali numer jeden. I dopiero po wypracowaniu wniosków przez radnych powinno się przejść z dokumentem do konsultacji. A tak, kto sporządził ten

plan - urzędnicy marszałka województwa? I urzędnicy dalej ten plan załatwi nie baczcie, co mówią radni w tej sprawie.

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił uwagę na kryterium gotowości projektów w zakresie inwestycji dróg wojewódzkich. Widać nie pokaż na liczbę punktów jest liczona za gotowość. Niestety byłoby przez zaniedbania, nie będzie mówić czyje, czy dróg wojewódzkich, będąca w złym stanie technicznym nie posiada dokumentacji, a pewnie badania, o których mówią dyrektor Baczyński wskazują, że jest konieczna do remontowania. Wydaje się, że te drogi mogą być przez okres najbliższej perspektywy nieremontowane. Wobec tego uważa, że to kryterium jest krzywdzące dla dróg, które nie posiadają dokumentacji nie z własnej winy. Dotyczy to części dróg wojewódzkich, które są w grupie drugiej - partnerstwa publiczno-prywatnego. Część z nich rzeczywiście znalazła się i w grupie pierwszej i w grupie drugiej. Ale część dróg, które są tylko w grupie drugiej, nie ma praktycznie szans na realizację. Podkreślił, że kryterium gotowości jest w tym przypadku sprawiedliwe. Chciałby, aby to zostało przeanalizowane. Radny odniósł się również do zakupu taboru autobusowego - w planie jest 39 autobusów, a deklaracja marszałka województwa była na 100 autobusów - jeszcze z poprzedniej perspektywy. Zapytał, czy coś się zmieniło w tym zakresie? Czy zakup tego taboru będzie dodatkowo z innych źródeł? W kwestii dworców kolejowych odniósł się do dworca kolejowego we Włocławku, o którym nic mu nie wiadomo, aby miałyby być remontowane ze środków PKP. Wobec tego, jego zdaniem, należałoby go uwzględnić w planie tej perspektywy. Podkreślił, że wypadłoby, żeby taki ranking punktów przesiadkowych też w nim umieścić.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby wyrazić swoje ubolewanie, z tego powodu, że tak ważny dokument, który został sejmikowi przedstawiony, trafił do rąk radnych zaledwie kilka dni przed sesją. Radni nie byli w stanie tego dokumentu przestudiować, a jedynie mogli zapoznać się z niektórymi zapisami i go przejrzeć. Podkreślił, że jest to bardzo poważne niedopatrzenie. Taki dokument powinien być przedmiotem nadzwyczajnej sesji, bo przecież sejmik ma rozstrzygać o sprawach fundamentalnych dla województwa na kolejnych kilka lat. W jego przekonaniu ten tryb dyskusji i debaty nad tym dokumentem jest kontrowersyjny. Tym bardziej, że rola sejmiku jest tu czysto fasadowa. Radni widać ciwie nie mają żadnego wpływu na ten dokument. Jest po prostu przedstawiany radnym i to wszystko. Zapytał o konsultacje, jak dłużej one będą? Kto będzie miał prawo do nich przystąpić? Czy w związku z tym pominięciem roli sejmiku w kształtowaniu tego dokumentu i polityki komunikacyjnej, radni i komisje będą miały również możliwość udziału? Kto będzie rozstrzygał o uwzględnieniu lub odrzuceniu uwag powstałych w czasie konsultacji? Powiedział, że chciałby poprzeć stanowisko radnego Romana Jasiakiewicza, który mówił o nierealizacji drogi kolejowej 356. Podkreślił, że jest mu bardzo przykro, że te wszystkie postulaty spójne, a także postulaty jednostek samorządu terytorialnego, z zachodniego terenu naszego województwa, zostały zlekceważone. A kryteria, które zostały przyjęte przy wyborze projektów do realizacji, zdecydowanie preferują wschodni część województwa. Takie, jak np. chociażby kryterium kontynuacji. Wiadomo, że były w poprzedniej perspektywie realizowane inwestycje po stronie wschodniej, więc teraz będą po prostu kontynuowane. I w tym przypadku najmniejszą wagę nadano kryterium połączenia w związku z siecią TEN-T, a przecież linię 356 można by z linią TEN-T powiązać. Podkreślił, że temu kryterium nadano najmniejszą wagę i widać tutaj ewidentnie niestety stronniczość.

Do tego, jest to kryterium ruchu. Gdyby to kryterium przyjęło chociażby w Trójmieście, to nie wybudowano by trasy metropolitalnej, bo jak mówi o ruchu, kiedy trasy de facto nie były, bo trasa jest zupełnie nowa? A przecież chyba tu chodzi o to, aby budowa takich połączeń i je inicjować, które spowodują rozwój województwa. Dodatkowo warto dodać. Krótki odcinek z Gołcza do Kcyni, to trudno nie oprzeć się w końcu, a przede wszystkim rozwojowi województwa wielkopolskiego a nie kujawsko-pomorskiego. Radny powiedział, że jest przewidziana kwota 75 mln na zakup taboru autobusowego. Zapytał czy ten projekt przewiduje zakup taboru wyłącznie dla spółki Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy, czy też będzie broni pod uwagę inni beneficjenci?

Radny **Andrzej Walkowiak** zwrócił się do marszałka z uwagami, że kilka miesięcy temu została skierowana do niego prośba, aby w pracach nad tym, jak to wygląda, fundamentalnym dokumentem mogli także brać udział przedstawiciele Bydgoszczy. Ta prośba została odrzucona. Motywacja była prosta, że to jest dopiero projekt, a będzie można go modyfikować. I co jest dzisiaj? Jest dokument, który został poddany tak naprawdę drugocennej merytorycznej krytyce. Nawet nie zostały zachowane pozory, że dyskryminuje się zachodni część regionu, ewidentnie inwestując w część wschodni. Chodzi tu głównie o drogi kolejowe i nie będzie mówił o szczegółach, aby się nie powtarza, bo już nastąpiła bardzo dobra merytoryczna ocena tych działań. Ale jest jeszcze jedna okoliczność i wystarczy wspomnieć o wydarzeniach w sejmie sprzed kilku dni, gdzie podczas bardzo gorącej debaty poselskiej cała Polska zobaczyła jak wielki jest rozdział między politykami toruńskimi i bydgoskimi. Chodzi o zagadnienia związane z metropolią. Dzisiaj w kilka dni po tej, wyjątkowo karczemnej, awanturze jest podobne zjawisko tutaj w województwie - w sejmiku. Dodajmy że marszałek bierze na siebie ogromną odpowiedzialność polityczną publikując ten dokument. Jest on krzywdzący. Kopie kolejny rów. Nie zasypuje niczego. Pogrybia nieufność między regionem bydgoskim a toruńskim.

Radny **Jacek Kuhniewicz** powiedział, że jego zdaniem, jest tu chyba trochę przesady we wszystkich wypowiedziach. Jest teraz informacja marszałka na temat projektu dokumentu, który jest skierowany do konsultacji społecznych. Dodajmy że chce wyrazić wdzięk, że wszyscy mogli się dzisiaj z tym dokumentem zapoznać. Jest wreszcie, co prawda projekt, mapy drogowej i kolejowej województwa kujawsko-pomorskiego. Oczywiście pieniędzy jest jak zawsze mało, ale przynajmniej z tego dokumentu wynika jakaś logika, jak te pieniądze wydawać. Wspólnie trzeba się zastanowić nad tym, co się da w tym dokumencie jeszcze poprawić i w jaki sposób zoptymalizować jego zapisy. Wyraził zdanie, że to jest apel do wszystkich radnych, którzy są wybrani w różnych okręgach i są poddawani różnym presjom przez samorządowców, ale trzeba popatrzeć na to, jak np. Toruń walczył o most. Jak walczyli mieszkańcy miasta o most, kierując setki czy tysiące email do ministerstwa rozwoju regionalnego o wpisanie tego projektu na list kluczowy. I może radni powinni pomóc takim misjom do swoich społeczności, aby się zaangażować razem z społecznościami lokalnymi i samorządowcami w ramach nie w konsultacje tego programu i pokazać, na czym nam, tak naprawdę zależy i wtedy mogli mieć do siebie pretensje, jeżeli co się nie uda przeprowadzić. Na koniec radny zadał pytanie, bo wcześniej była podnoszona przez radnego Stanisława Pawlaka kwestia przekształcenia drogi powiatowej w Bydgoszczy w drogę wojewódzką, jak najbardziej sensowna, która umożliwi Bydgoszczy korzystanie z rodków europejskich, ale rozumie to w ten sposób, że pozostaje miasto na prawach powiatu też z takiej procedury będzie mogło korzystać? Czy już może takie wnioski



zostają żyone? Je li nie, to, w jaki sposób te miasta b d poinformowane i zach cone do tej procedury?

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem odniósł si do kwestii przekształcenia drogi powiatowej w drog wojewódzk . Powiedział e koledzy radni, jak miernia, do ko ca nie znaj istoty rzeczy, po pierwsze, wydane 200 mln żyna Tras Uniwersyteck , w poł czeniu z istniej cymi drogami powiatowymi, nie rozwi zuje adnych w Bydgoszczy problemów . to rzecz podstawowa. Druga kwestia - spotkanie, w którym uczestniczył wicemarszałek Zbigniew Ostrowski i szukanie wyj cia z impasu, to mi dzy innymi sugestia tego typu, aby dokona przekształce na drog wojewódzk i natychmiast z takim wnioskiem wyst pił prezydent Bydgoszczy, bo tu jest szansa na pozyskanie pieni dzy. I robienie w tej chwili wi kszego problemu, ni i tak on istnieje, upolitycznianie tej kwestii, budowanie wra enia jakby Bydgoszcz komukolwiek zabierała pieni dze, jest nieuprawnione.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwag , e dyskusja na ten temat odb dzie si w kolejnym punkcie porz dku obrad.

Radny **Marek Witkowski** zwrócił uwag , e tylko pobie nie przegl daj c ten dokument, mo na zauwa y , e tak naprawd , to chyba zuba a si sie kolejow i te drogi, bo chyba nie wszystkie s tu uj te w porównaniu z planem pierwotnym z poprzedniej kadencji. Zapytał czy kryteria wyboru do realizacji przedsi wzi kolejowych i drogowych maj charakter norm bezwzgl dnie obowizuj cych, czy te nasz sejmik czy zarz d miały na to jakikolwiek wpływ? Zauwa ył e w tym dokumencie istniej oczywiste nieprawdy, jak np. na str. 25, w pkt 6. tabeli . droga S półno . Kcynia jest wykazana, jako zrealizowana . nieprawda. Na nast pnej stronie s kolorowo zaznaczone stany nawierzchni dróg . by mo e, e stany nawierzchni dróg s takie, jak na tym rysunku, ale jad c DW nr 241 woli wybra drog DK nr 25, gdzie przynajmniej nie ma drzew w skraju jezdni. Podkre lił e te wszystkie dokumenty obrazuj jedn rzecz, e tak naprawd kujawsko-pomorski plan spójno ci oznacza tylko jedno . *mniej zainwestujemy w województwo ni by my chcieli. Mniej odpowiadamy na ywotne potrzeby, te, które chciałyby si rozwi za* . Podkre lił e zauwa a jedn rzecz, e przynajmniej w jego powiecie, nie ma adnych poł cze kolejowych. Na rysunku istniej tylko tory kolejowe linii 281. Dobrze, e to jest narysowane, ale to nie funkcjonuje. Je li chodzi o rozwi zania powi za komunikacyjnych, to jak si orientuje, starostowie b d bojkotowa obowizek zorganizowania transportu zbiorowego na swoim terenie, bo cz powiatów nie b dzie po prostu w stanie unie tego ci aru. Nawet zakup autobusów przez województwo i darowanie ich niektórym powiatom te nie rozwi e problemu. Skierował pytanie do marszałka województwa, w jaki sposób chce podej do dróg, jak wiadomo, kolej jest ju stracona, ale jak podej do dróg, aby zwi ksz komunikacj w naszym województwie? Powiat s pole ski w tym odstaje. I to nie jest prawda, e DW nr 241 jest zrealizowana z S półna do Kcyni.

Radny **Paweł Knapik** powiedział e równie chciałyby si przychyli do tych głosów, które mówią o takim do dziwnym podziale kryteriów oceny, bo je li przyjmuje si , e ponad 12% oceny wagi, któr przykłada si do danej drogi - to kontynuacja, to tak naprawd ju z punktu wyj cia zakłada si , e to dotyczy tych rejonów, w których były prace - to jest oczywiste, e tam id punkty. A je li który region dot d był zaniedbany, to trac c na starcie 12% punktów, automatycznie jest wykluczony. Wyraził zdanie, e sztywne trzymanie si tego podziału nie jest dobre, bo faktycznie dalej

będzie się pewne szlaki komunikacyjne rewitalizować i inwestować w nie, a pewne zaniedbywać. Zapytałem o grupę trzecią - bardzo dużą. Jak rozumiem, jeżeli pozostają dwie grupy, zostaną ocenione i sklasyfikowane i według tej punktacji mają zostać zrealizowane, to również grupa trzecia takiej ocenie zostanie poddana. Wiadomo, że te kilkadziesiąt dróg, które tu są, również zostaną ocenione i również według wagi punktowej, która zostanie jednolicie przyjęta, będą realizowane. Czyli nie będzie tu tutaj takich sytuacji, że droga z kołca, która ma najniższą liczbę punktów, będzie realizowana wcześniej przed drogą, która ma np. o 10 punktów więcej. W związku z tym, powinna się pojawić konkretna ocena i tabela dla wszystkich dróg, aby była pełna i jasna na wszystkie następne lata.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby na wstępie poprosić radnych, aby nie traktowali prezentacji planu w ten sposób, że dzisiejsza prezentacja i konsultacje są prowadzone pro forma. Zarząd wie o wszystkich tych uwagach, które można jeszcze wprowadzić do planu, które nie burzą zasad jego tworzenia, do których zarząd jest zobligowany, a na które nie ma wpływu. Zarząd będzie bardzo wdzięczny również za to, jeżeli te rady wychwycą błędy. W województwie jest 1727 km dróg wojewódzkich, nie mówi o drogach kolejowych i być może gdzieś jakieś błędy się znalazły w tym dokumencie. Nikt nie jest idealny, również urzędnicy, którzy go przygotowywali. Powiedział, że chciałby wrócić do podstawowej kwestii i z ubolewaniem to stwierdzić, że jest ona wykorzystywana przeciwko naszemu województwu - przeciwko spójności naszego regionu. Bo to larum, które chcielibyśmy, jak widzi, niektórzy z radnych podnoszą, a dotyczy linii 356 - to nie ten adres - PKP nie ma siedziby w Toruniu ani w Bydgoszczy tylko w Warszawie. To wszystkie inwestycje, które zostały wcześniej uzgodnione i zaakceptowane przez tę instytucję zarządczą liniami kolejowymi zostały wprowadzone do tego dokumentu. Jeżeli uda się nam wszystkim, dzięki również za taki głos, tak lobbować w Warszawie, aby te drogi można było wpisać do naszego planu, to bardzo chętnie zarząd dopisze. Poprosił, aby nie dzielić województwa na wschodni i zachodni część, bo chyba to jest już historia do odległości. Odnosząc się do sprawy dróg powiedział, że drogi wojewódzkie w 100% - wszystkie, tak, jak dyrektor to powiedział zarząd chce wypełnić, bo przecież ten plan jest tylko na razie życzeniem do realizacji, zrealizowana do 2023 r. Logika jest taka, aby rodki unijne, dla których ten dokument jest niezbędnym, aby uruchomić, przedstawiany jest w ten sposób Komisji Europejskiej, aby po pierwsze, były spójne z dokumentami, na podstawie których były tworzone regionalny program operacyjny. Wszystkim tym, co jest w regionalnym programie operacyjnym zapisane i zatwierdzone. A ponadto, byłoby zgodny z technicznymi uwarunkowaniami realizacji tego typu inwestycji, których oczekuje również od nas Unia Europejska. Dodał, że chce radnych poinformować czy przypomnieć, że od sierpnia wchodzi w życie nowe przepisy o standardzie dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Jeżeli chodzi o drogi wojewódzkie, zostaną wyliczone nowe standardy, co do szerokości dróg, no nie, najprzeróżniejszych innych parametrów technicznych, że krótko mówiąc, należy tak dokumentację przygotować, aby była ona rzeczywiście zgodna z tymi wytycznymi i z rozporządzeniami. I droga standardowa nie będzie kosztowała w tych procedurach i standardach, które musimy osiągnąć, 2 mln zł za kilometr tylko od 5-7 mln zł. To się wiąże przede wszystkim z parametrem no nie, z wymianą gruntu całej podbudowy. Dlatego wybrano już z przygotowanych dokumentacji, trwających postępowania, gdzie są ZRID-y - pozwolenia w zasadzie na budowę, te drogi, które już zostały opracowane w poprzednich parametrach. I tych

dróg, które rzeczywiście są kluczowe z punktu widzenia skomunikowania nas z siecią TEN-T. Wiadomo, że lista 333 km, można bezpiecznie uruchomić z punktu widzenia zgodnie z procedurami unijnymi, ale z drugiej strony, ona od wielu już lat była wypracowywana tu przecież podczas posiedzenia sejmiku, bo wszystkie dokumentacje, które powstają na budowę dróg są dokumentacjami wcześniej akceptowanymi przez komisję, przez sejmik. Co z pozostałymi kilometrami? Bo pozostaje przecież ich niemało. Pan dyrektor wspominał o przeszło 1000 km. Zarząd stwierdził na podstawie tego systemu, który po to byłby dziś prezentowany – nowy system oceny jakości dróg, aby była podstawa do przygotowywania dokumentacji wykonawczych dla firm budowlanych, drogowych, które będą te inwestycje na pozostałych odcinkach realizować. Rzeczywiście byłoby dotychczas tak, że kiedy opracowywano dokumentację dla jakiejś przebudowy dróg, projektanci najczęściej przyjmowali jeden standard projektowy, nie uwzględniając odcinków lepszych i gorszych, bo przecież nikt nie chce zrobić błędów, tylko chce, aby drogi miały odpowiednie parametry, ale z drugiej strony wydawanie pieniędzy wszędzie np. na wymianę podbudowy, nie ma sensu, bo wiadomo, że bywają odcinki gorsze i lepsze po tym względzie. Dlatego ten system ma zracjonalizować nasze wydatki. Jak stwierdzili my, nie my, tylko fachowcy od budowy dróg, że średnia cena za kilometr w tym systemie będzie nas kosztowała od 300 tys. do 1 mln zł. Nie będzie to modernizacje i przebudowy, na które trzeba uzyskać pozwolenia na budowę – najczęściej dlatego, że nas na to nie stać. My nie jesteśmy w stanie dziś zbudować 1000 km w standardzie oczekiwanym przez ministerstwo infrastruktury i drogownictwa, ponieważ musielibyśmy mieć około 5 mld zł, aby to zrobić – czyli nigdy byśmy tego standardu nie osiągnęli. Wiadomo, że interesuje nas wymiana nawierzchni, taka przebudowa dróg, aby rzeczywiście są już przez wiele lat, by nie trzeba było jej poprawiać, ale nie będzie to parametry co do szerokości, szerokości poboczy i nośności, póki co, ponieważ takimi pieniędzmi nie dysponujemy. Wiadomo, że ani jeden kilometr dróg wojewódzkich nie pozostanie sam sobie, równoległe z uruchomieniem procedur przetargowych na wyłonienie wykonawców, gdzie będzie partycypacja funduszy unijnych, chcemy uruchomić plan remontów wszystkich dróg w naszym województwie. I taki zostanie przede wszystkim przedstawiony. I każdy odcinek dróg nie będzie w tym programie pominięty. Jak go sfinansować? Łatwo policzyć, że będzie nam potrzebnych około miliarda złotych łącznie z obwodnicami, aby rzeczywiście tak szeroki plan remontów i budowy obwodnic zrealizować. My liczymy o tym, aby rzeczywiście tak procedury finansowania państwa przedstawić. Pan skarbnik ma pewną koncepcję, aby bazując na instrumentach zwrotnych, którymi będziemy zarządzać w nowej perspektywie, stworzyć fundusz komunalny. Kilka razy już o tym mówiliśmy podczas różnych posiedzeń, czy sejmiku czy komisji, aby te środki, które będą musiały być zaangażowane w instrument zwrotny, czyli w pożyczki lub w gwarancje, wykorzystane na zbudowanie naszego kujawsko-pomorskiego funduszu, dzięki któremu będziemy mogli porządkować i przebudowywać m.in. drogi. Taka jest koncepcja. My ją przedstawimy wówczas, kiedy już rzeczywiście będziemy ostatecznie do tego przygotowani. Bo również i ten instrument jest wciąż negocjowany przez strony rządowe, zresztą my również w tym procesie uczestniczymy, a komisja europejska. Wiadomo, że takie rozwiązanie jest możliwe. Liczymy na to, że wkrótce będziemy mogli państwu go przedstawić. Niezależnie od tego, będziemy na pewno tworzyć ten fundusz drogowy, po to, aby nie pozostawić pozostałych odcinków, bo byłoby to rzeczywiście niekorzystną inwestycją. I to w tym momencie, kiedy jest tak naprawdę ostatnia perspektywa, z której możemy korzystać w ramach

rodków unijnych, bo s dz , e nie ma ju innych perspektyw na przyszł , aby liczy na jakie , nie wiem, dodatkowe pieni dze, które pozwoliłyby nam te inwestycje zrealizowa . Wi c jest tu nasza determinacja. To jest jeden z dwóch naszych priorytetów . sju ba zdrowia i drogi. To s dwa zadania, które musimy w najbli szych latach, tak to okre lili my zreszt w Strategii rozwoju województwa, zrealizowa . Było wiele szczegółowych pyta . Droga 265 . oczywi cie w pierwszej kolejno ci b d realizowane inwestycje, jeszcze w tym roku ogłaszane, bo na to prawo pozwala, pod przyszł dost pne rodki unijne, procedury na te inwestycje, które znajduj si ju po uzyskaniu pozwole na budow . Wi c Brze i Kowal . jest ju gotowa dokumentacja . b dziemy ogłasza przetarg jeszcze w tym roku. Oczywi cie jego rozstrzygni cie uzale nimy od ostatecznej procedury, któr musimy zako czy w Brukseli. Prawdopodobnie nast pi to nie wcze niej ni w pierwszym kwartale przyszłgo roku. Ale zbiegnie si ten termin z terminem wyönienia wykonawcy na przebudow tej drogi. Od Kowala do granic województwa, oczywi cie ju w standardzie remontowym, tak, jak zreszt wielokrotnie to mówili my. Podobnie droga 270 - z Brze cia do Izbicy. To s dwie drogi priorytetowe. Podobnie jest w całm województwie. Te ci gi komunikacyjne, które proponujemy wynikaj naprawd z logiki i przede wszystkim potoków, które s mierzalnymi wska nikami. I to jest podstawowe kryterium, które z dróg w pierwszej kolejno ci musz by poddane przebudowie. Chciałbym do pa stwa zaapelowa i te poprosi o tak zgod , w tych naszych ustaleniach. Bo to nie s adne autorskie pomysły zarz du ani urz dników. S to wnioski, które zebrali my do jednego dokumentu, które s zgodne z wytycznymi unijnymi. To gigantyczny program. Kto tutaj powiedział e ten dokument nie wytrzymuje sów krytyki. Jest poddawany totalnej krytyce. By mo e dla niektórych jest wją nie niewygodny, e jest tak dobry i dlatego go tak krytykuj . To jest spójny, logiczny, daj cy wreszcie peñen obraz porz dku, jak zarz dza drogami i w ogóle transportem publicznym w naszym województwie, w oparciu równie o drogi kolejowe. Wszystkie w ży, ý cznie z Wjócławkiem, który jest ju na li cie ministerialnej. W pierwszej kolejno ci dworzec b dzie tam przebudowywany w partnerstwie z samorz dem miejskim. B dzie podpisana niedługo umowa. Zreszt my te b dziemy w tym partycypowa , bo mamy tam swój w zeñautobusowy. Projekt jest w zasadzie ustalony, jak go wdroy w ycie, podobnie w Grudzi du. Wi c wszystkie dworce w miastach prezydenckich ju mamy zajętwione. Inowrocław, jak wiemy, jest na uko czeniu. Pozostają Wjócławek i Grudzi dz. Pozostają w ży i punkty przesiadkowe zostają pa stwu pokazane na mapie. Chcemy je zrealizowa , tak, jak to zostały przedstawione w tym dokumencie. S to te wnioski przede wszystkim transportowców i samorz dów. Najprzeró niejsze okoliczno ci i uwarunkowania realizacji b d tych projektów. Wa ne, e ten plan mamy i b dziemy mieli go za co wdroy w ycie+.

Radny **Andrzej Walkowiak** ad vocem zwrócił uwag , e marszałek odpowiadaj c na pytanie dotycz ce linii kolejowej 356 powiedział e nie jest wją ciwym adresatem, bo linia ta nie le y w jego kompetencjach, aby podejmowa jakiegokolwiek dziañania w celu rewitalizacji tej linii. A on posiada interpelacj zło on przez jednego z posłw z Wielkopolski do ministra infrastruktury. Przeczytał jeden z akapitów odpowiedzi na t interpelacj : *Jednocze nie wyja niam, e samorz d województwa wielkopolskiego posiada stosowne narz dzie prawne, organizacyjne i finansowe w postaci regionalnego programu operacyjnego, które mo e zosta wykorzystane do kontynuacji projektu polegaj cego na rehabilitacji linii kolejowej nr 356 wykorzystywanej w poñ czeniach o charakterze*

regionalnym pomi dzy województwem wielkopolskim oraz województwem kujawsko-pomorskim. Minister wyja ciwy ds. transportu ze rodków publicznych b d cych w jego dyspozycji zapewnia monta finansowy projektów realizowanych w ramach regionalnego programu operacyjnego. W dalszej cz ci odpowiedzi na t poselsk interpelacj jest powiedziane wprost, e Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego wycofał si z tej inwestycji - drogi kolejowej nr 356 w obszarze naszego województwa. Stwierdził e wi c kto tu mija si z prawd . Albo pan minister, albo pan marszałek.

Radny **Roman Jasiakiewicz** tak e odniósł si do odpowiedzi na interpelacj nr 30/425, tj. do ostatniego akapitu, który mówi: *O szczegóowym podziale rodków finansowych rozdysponowywanych w ramach poszczególnych regionalnych programów operacyjnych decyduj wjadze samorz dowe wyja ciwe ze wzgl du na lokalizacj okre lonej linii kolejowej, a nie PKP PLK, ani aden minister. Wyja niam, e podczas uzgodnie pomi dzy zarz dc infrastruktury kolejowej PKP PLK SA oraz Urz dem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego linia kolejowa nr 356 na odcinku: granica województwa . Bydgoszcz wskazywana była do realizacji w ramach regionalnego programu operacyjnego województwa na lata 2014-2020. Ostatecznie wjadze samorz dowe województwa kujawsko-pomorskiego nie zdecydowały si na uj cie omawianej propozycji w ród priorytetowych dla regionu inwestycji. Zostało to spowodowane ograniczon wysoko ci rodków finansowych. Wjadze województwa zdecydowały si przeznaczy te rodki na takie przedsi wzi cia, jak rewitalizacja linii kolejowej nr 208 Grudzi dz . Laskowice Pomorskie oraz Grudzi dz . Jabłonowo Pomorskie, a tak e rewitalizacja linii kolejowej nr 207 na odcinku Toru Wschodni . Chejń a oraz Grudzi dz . granica województwa. Odpowied t skomentowały e trzeba linie kolejowe nr 215 i nr 208, Działdowo . Chojnice nie kontynuowa tylko przerzuci na zachodni cz województwa, gdzie tych pieni dzy brakuje.*

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwag , e nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, do kiedy b d trwały konsultacje oraz jaka mo e tu by rola komisji sejmiku? A tak e, kto b dzie decydował w jakim trybie o uwzgl dnieniu lub nie uwzgl dnieniu tych uwag? Powtórzył równie pytanie: kto b dzie beneficjentem taboru autobusowego, który ma zosta zakupiony? Czy tylko spółka wojewódzka, czy równie inni beneficjenci?

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił u ci lenie zapisu daty: *po 2017-2020*. Zapytał która data obowi zuje?

Marszałek **Piotr Całbecki**: *śNawi zanie do drogi kolejowej nr 356 - takie przerzucanie z ministerstwa na barki samorz du najprzeró niejszych inwestycji - nie jest niczym nowym. W takim razie chciałbym zapyta , te publicznie pana ministra, jakie pieni dze przeznaczył na rewitalizacj tej drogi, aby w ogóle przywróci j do u ytkowania, bo ona jest w tej chwili zamkni ta? Nic t drog teraz nie je dzi. I bardzo ch tnie spotkałbym si z panem ministrem w tej sprawie po to, by kwesti t wyja ni . Bo, ja tak samo mog odpisa , i nawet musz do pana ministra, e dysponuje prawie 40 mld zył na inwestycje kolejowe w najbli szym czasie, i dlaczego nie znalazła si ta drobna, wa na dla rozwoju naszego województwa inwestycja? Na pewno takie pismo odpisz . Bo jatwo przerzuca si odpowiedzialno ci , szczególnie jeszcze, je eli robi to jaki poseł województwa o ciennego, który*

nie ma w tym żadnego interesu, poza jednym, żeby chyba wyjaśnić, dać jakiś asumpt do kolejnej dyskusji w naszym regionie, jak to my nie chcemy wewnątrz się rozwijać.

Kwestia autobusów. Nie wiemy jeszcze, jaka będzie dyspozycja, ponieważ nie znamy jeszcze do końca kryteriów wyboru tych linii, na których mają one jeździć. Tu nie chodzi o zakup autobusów, ale obsługa linii komunikacyjnych, które będą zsięciowane na podstawie tego planu. Mogłoby być różnie przebiegać.

Konsultacje. Bardzo wdzięczni, jeżeli będziecie nam państwo przesyłać, jako radni, jako komisje, czy jako sejmik wszelkie wnioski. Tu nie ma żadnych tajemnic. Proszę uwzględnić jeden fakt, że my przygotowaliśmy ten program na podstawie państwa oczekiwań. To nie jest dokument, który po raz pierwszy wszyscy czytamy, poznajemy. Może tak, ale na pewno to wszystko, co w tym dokumencie jest zawarte, jest w jakimś sensie odzwierciedleniem wcześniejszych naszych oczekiwań, uzgodnień, różnych konsultacji, które prowadziliśmy w terenie, zanim jeszcze przygotowaliśmy strategię, czy regionalny program operacyjny.

Drogę kolejową nr 356 uważamy, jeżeli państwo pozwoli, za temat otwarty. Nie jest to sprawa, moim zdaniem, jednoznacznie przesądzona. Musimy mieć jednoznaczne deklaracje PKP, czy tam pociąg planuje, czy nie planuje, a będzie jeździć. Ja na razie mam wiedzę, że nie planuje. Jeżeli tak, to niech nie przerzucają odpowiedzialności za brak drogi na samorząd województwa, który doświadcza już problemów z Przewozami Regionalnymi. Kosztuje to nas ¼ całego budżetu dochodów własnych województwa.

Radny **Andrzej Walkowiak** poprosił, aby marszałek wyjątkowo wyjaśnić, dlaczego najpierw wprowadzić do RPO tę drogę kolejową nr 356, a potem wycofać się z tego? Po co to było wprowadzone? Czy, aby uzyskać środki, które później można było przerzucić w inne rejony? Tak on to odczytuje.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Szanowny radny. Wrzucili my dlatego, że takie mieliśmy pierwotnie założenia, żeby tę drogę budować. Chodziło o to, ile dróg wojewódzkich przebudujemy, a ile kolejowych. Na tym polegała rozmowa z Komisją Europejską. Okazało się po ostatecznych negocjacjach, kiedy oni zobaczyli w naszym planie: po pierwsze, brak poparcia dla tej inwestycji z PLK, po drugie to, że ta droga w ogóle nie jest uytkowana, to kazali nam po prostu wykreślić. Jeżeli wrócimy do rozmów, to tylko na podstawie deklaracji wójciciela, który powie, że opłaca mu się uruchomić tę drogę. Pytanie: dla kogo? Dla przewozów regionalnych pasażerskich? Czy to się bilansuje? Nie wiemy. Chciałbym poznać ostatecznie koszty utrzymania potężnej linii. Jest wysiłkiem odbudowa tej linii, aby puścić tam przewozy pasażerskie. Ale, czy tam są inne plany PLK? Ja tego nie wiem. Raczej jest tendencja na wygaszanie takich potężnych, nie tylko tej linii, ale i innych w Polsce. Szanowny radny, że sprawę będziemy podnosić. Może w tym dokumencie zapiszemy w ten sposób, że będziemy oczekiwali na jednoznaczne deklaracje. Ale nie przerzucanie odpowiedzialności za realizację tej inwestycji na RPO, ponieważ my nie jesteśmy w stanie udzielić tych wszystkich wydatków. Najważniejsza jest wola ze strony wójciciela linii. Jeżeli tak uzyskamy, to jest już sygnał dla wszystkich, również Komisji Europejskiej, żeby dalej szukać możliwości finansowania tego przedsięwzięcia. Taki wniosek ja wyrażę z dzisiejszej dyskusji.

Radny **Michał Krzemkowski** zgłosił dwa wnioski. Pierwszy, aby radnym drogą elektroniczną przesłany został program i harmonogram konsultacji, by mogli w tej sprawie skomunikować się ze rodowiskami społecznymi. Drugi do przewodniczącego Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, aby zwołał posiedzenie komisji w tej sprawie, aby radni mogli przedyskutować ten dokument i wnieść stosowne uwagi w ramach tych konsultacji.

Przewodniczący komisji **Waldemar Przybyszewski** poinformował, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury odbyła już posiedzenie w tej sprawie i dyskusja się odbyła. Dodał, że w sprawie suszy hydrologicznej, retencji i kaskady Dolnej Wisły odbyło się wspólne posiedzenie trzech komisji sejmiku. Niestety, nie cieszyło się ono dużym zainteresowaniem radnych, o czym świadczyła niska frekwencja. Powiedział, że posiedzenia komisji podawane są do publicznej wiadomości. Serdecznie zaprasza na nie wszystkich radnych. Nie wyklucza możliwości dalszej dyskusji na posiedzeniu komisji nt. planu spójności komunikacyjnej województwa. Nie mniej jednak w ubiegłym tygodniu komisja zajmowała się już tym dokumentem.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że niezależnie od tego, czy komisja się w tej sprawie odbyła, czy nie, b. dzie tryb konsultacji. Uważa, że byłoby zasadne, aby takie posiedzenie znowu zorganizować. A to, czy pan Waldemar Przybyszewski, jako przewodniczący komisji je zorganizuje, pozostawia w jego dyspozycji.

W tej sprawie pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej odcinków drogi powiatowej - druk nr 137/15 (załącznik nr 10) wraz z autopoprawkami (załącznik nr 10a) pozytywnie zaopiniowanej przez komisję sejmiku.

Radny **Stanisław Pawlak** na wstępie wypowiedzi zaznaczył, że nie jest przeciwny, aby droga Uniwersytecka w Bydgoszczy była rozbudowywana. Ale odwołując się do konsultacji Strategii rozwoju województwa, gdzie z ust marszałka województwa i innych urzędników padało, że aglomeracje nie będą rozwijać się kosztem tzw. terenu, tzn. pozostałej części województwa. Jednak dzisiaj widoczny jest ten ruch, który sejmik ma wykonać, pomimo jego w tej sprawie apelów, aby z pieniędzy, które są na modernizację dróg wojewódzkich w województwie kujawsko-pomorskim, przyjąć na siebie nowe odcinki dróg po to, aby można było je sfinansować. Jeżeli tak, to kładąc z radnych miałyby wnioski, aby przekształcać drogi po to, aby można było korzystać z pieniędzy unijnych. Wyraził opinię, że takie działanie do niczego nie prowadzi dlatego, że dzisiaj mówi się o pewnych uwagach do dokumentu przed chwilą analizowanego. A co by było, gdyby takie ruchy zaczęto wykonywać? Dodał, że usłyszał w jednym z wydań programu *Zbliżenia*, że rozpatruje się także możliwość finansowania obwodnicy Tucholi ze środków województwa. Mówił o tym wiceminister Paweł Olszewski. Na pytanie dziennikarza, czy rozmawiał w tej sprawie z marszałkiem powiedział, że *nie, to na pewno sejmik zaakceptuje*. Powiedział, że to jest niebezpieczna tendencja, bo pieniądze, które samorząd ma do dyspozycji, jest za mało i powinny być rozdzielone sprawiedliwie. Jeżeli jeszcze z nich będą przebudowywane ulice w dużych miastach, to nie zostaną wykonane odcinki dróg, o których radni wcześniej rozmawiali. Myślał, że w tej sprawie pracownicy urzędu marszałkowskiego znajdą inne rozwiązanie finansowania tego przedsięwzięcia w Bydgoszczy. Wówczas głosowałoby za, aby Bydgoszcz uzyskała dobre połączenia komunikacyjne, jako miasto. Ale nic się przez miesiąc nie

zmieniły oprócz tego, że ministrowie przesłali opinie, z których jedna już była napisana na poprzednie posiedzenie sejmiku. Stąd poprosiły rozważyć w tej sprawie.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że problem jest w tym, że w inny sposób tej inwestycji nie można sfinansować. Takie są założenia RPO, że tylko i wyłącznie można tą drogą sfinansować wówczas, gdy otrzyma kategorię drogi wojewódzkiej. Dodał, że jest już zapis w zaakceptowanym RPO, że przewidziane są środki dla miast na prawach powiatu. Bydgoszcz mogłaby z tych środków sfinansować około 46%, czyli tyle samo, ile wynosi liczba mieszkańców tego miasta w stosunku do pozostałych trzech, tj. Torunia, Włocławek i Grudziąz. Również te miasta będą mogły realizować tego typu inwestycje. Takie, w stosunku do tych miast, prawdopodobnie pojawi się tu uchwała, aby pewne odcinki dróg, które nie są ulicami tylko trasami komunikacyjnymi o znaczeniu wojewódzkim, aby mogły być również przekwalifikowane na kategorię drogi wojewódzkiej. Zadeklarował, że jeśli stanie taki wniosek o nadanie kategorii drogi wojewódzkiej drodze na terenie Włocławek, która będzie dla mieszkańców ważna, dla której będzie przygotowany projekt pod inwestycję, to go poprze.

Radny **Jacek Kuźniak** powiedział, że zaszyło tu pewne nieporozumienie. Uważa, że radny Stanisław Pawlak nie wsłuchał się uważnie w dyskusję. Jest przekonany, że pozostałe miasta prezydenckie również złożą takie wnioski. Stąd uchwała ta powinna zostać przez radnych poparta. Umożliwi ona Bydgoszczy korzystanie ze środków europejskich tak, jak i pozostałym miastom na prawach powiatu, gdy złożą one stosowne wnioski. Takie jest prawo, że prezydenci są zarządcami wszystkich dróg na swoim terenie i trzeba się jakoś w tym odnaleźć, aby móc korzystać ze środków RPO.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że kwota, która zostanie przekazana dla Bydgoszczy w ten sposób nie uszczupli puli środków dla pozostałych dróg wojewódzkich. Poprosił radnych o przyjęcie tej uchwały, dla dobra największego miasta w regionie kujawsko-pomorskim. Potwierdził słowa radnego Michała Krzemkowskiego, że z innych środków nie można skorzystać, aby tę inwestycję zrealizować. Dodał, że nie byłby kompetentny i wadny wskazywać panu ministrowi, gdzie on ma wydatkować pieniądze, gdzie ich szukać. Dlatego poprosił, aby सरकार+samorząd województwa nie zajmował swoich spraw w jakichś innych tematach. Samorząd województwa doskonale zdaje sobie sprawę, gdzie ma kierować środki, jak ma zarządzać województwem.

Radny **Marek Hildebrandt** wyraził opinię, że inwestycja ta będzie służyć wszystkim mieszkańcom województwa, a nie tylko bydgoszczanom. Szkoda tylko, że są takie kryteria i trzeba później szukać kruczków prawnych, aby móc pieniądze zainwestować. Uważa, że Unia Europejska nie wymaga od nas takich ostrych kryteriów, tylko sami je sobie narzuciliśmy.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że nie dziwi się radnemu Stanisławowi Pawlakowi. Skoro Bydgoszcz może przekwalifikować swoje drogi powiatowe w wojewódzkie, to dlaczego nie może tego zrobić Włocławek. Uważa, że dopytywać się należy. Propozycja zmiany kwalifikacji dróg z powiatowych na wojewódzkie ograniczona jest tylko dwoma warunkami. Albo będzie połączenie z korytarzem TEN-T, albo będzie dostęp do drogi krajowej. Z jednym trudno się nie zgodzić, że tych pieniędzy jest wciąż mało. Jednak, zwrócił uwagę, że w budżecie województwa na 2015 r. kwota 6,5 mln złotych na drogi wojewódzkie nie została wykorzystana, jako dotacja z Unii



Europejskiej. Tu rodzi się pytanie: skoro jest możliwość siłownia po środki na modernizację dróg wojewódzkich to, co się takiego stało, że te 6,5 mln złotych zostały zapisane w dochodach, jako środki pozyskane?

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby uspokoić radnego Stanisława Pawlaka. Wymagając, aby tego Bydgoszczy. rozdzielić środków dla miast prezydenckich nastąpi w drodze konkursu. Jest to droga i forma, którą trzeba podjąć.

Wobec pytań uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2015-2027 - druk nr 140/15 (załącznik nr 11) wraz z autopoprawkami (załącznik nr 11a),

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2015 - druk nr 141/15 (załącznik nr 12) wraz z autopoprawkami (załącznik nr 12a, załącznik nr 12b), do których przed wprowadzeniem dokonał skarbnik **Paweł Adamczyk**. Odpowiedział również na pytanie zadane przez radnego Waldemara Przybyszewskiego nt. niewykorzystanych 6,5 mln złotych drogi wojewódzkie. Wyjaśnił, że tu nastąpi przesunięcie finansowania. Te środki nie są niewykorzystane, tylko nastąpi przesunięcie z budżetu państwa środków europejskich na współfinansowanie środkami z budżetu państwa, dokładnie o kwotę podaną przez radnego, tj. 6 556 tys. złotych. Nastąpi zmniejszenie tam, gdzie jest różnica finansowania. budżetu państwa i wprowadzenie tych środków, które pochodzą z dotacji z budżetu państwa. budżetu państwa i wprowadzenie tych środków, które pochodzą z dotacji z budżetu państwa. budżetu państwa i wprowadzenie tych środków, które pochodzą z dotacji z budżetu państwa.

Radny **Waldemar Przybyszewski** podziękował skarbnikowi za udzieloną odpowiedź. Za pozytywny element uznał zmniejszenie długu o ponad 10 mln złotych, co poprawia sytuację finansową województwa.

Radny **Wojciech Jaranowski** podziękował skarbnikowi, że pamięta o jego, jak i całej Komisji Edukacji i Nauki, wniosku w sprawie zwiększenia środków na nagrody marszałka.

Wobec pytań uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2015-2027 - druk nr 140/15 wraz z autopoprawkami; wynik głosowania: 19 za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące się,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2015 - druk nr 141/15 wraz z autopoprawkami; wynik głosowania: 17 za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku, do których radni nie wniesli żadnych pytań uwag:

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Kikory - druk nr 28/15 (załącznik nr 13); wynik głosowania: 18 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Kamie Kraje ski - druk nr 29/15 (zaż nr 14); wynik głosowania: 18 za+, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Drzycim - druk nr 30/15 (zaż nr 15); wynik głosowania: 18 za+, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Brze Kujawski - druk nr 33/15 (zaż nr 16); wynik głosowania: 18 za+, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Mogilno - druk nr 34/15 (zaż nr 17); wynik głosowania: 16 za+, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych; w zwi zku z brakiem quorum przewodnicz cy sejmiku poprosił radnych o powrót na sal obrad i zarz dził reasumpcj głosowania: wynik głosowania: 18 za+, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych,

- w sprawie okre lenia terminów zako czenia okresów zbioru ro lin uprawnych w województwie kujawsko-pomorskim - druk nr 142/15 (zaż nr 18); wynik głosowania: 18 za+, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych,

- w sprawie skargi na uchwał dotycz c utworzenia Regionalnego Centrum Rozwoju Społecznego w Toruniu - druk nr 139/15 (zaż nr 19); wynik głosowania: 17 za+, 0 przeciw, 1 wstrzymuj cy.

Sejmik podj ýww. uchwał.

Z kolei przyst piono do rozpatrzenia i podj cia stanowiska w sprawie poparcia dziañ piel gnarek i poję onych zmierzaj cych do wprowadzenia zmian systemowych dotycz cych wykonywania zawodów piel gnarki i poję nej (zaż nr 20). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniował projekt stanowiska.

Pyta ni uwag do przedł onego projektu nie zgłoszono.

Przyst piono do głosowania. Wynik głosowania: 18 za+, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych. Sejmik stanowisko przyj ý

Nast pnie przyst piono do rozpatrzenia i podj cia stanowiska w sprawie programu zapobiegania kl sce suszy hydrologicznej (zaż nr 21).

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział e projekt stanowiska był bardzo dęgo dyskutowany podczas posiedzenia trzech komisji sejmiku. Ale, po zastanowieniu, chciałby wnie poprawk . W jego ocenie brakuje adresata tego, co sejmik chciałby, aby był wykonane. Zaproponowałwi c, aby zapis czwartego, wytęszczonego akapitu brzmiał *sSejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego prosi Rz d RP, aby w istniej cej sytuacji wykona* :+Wyja nił e poprawka ta wynika z tego, e wprawdzie pod tre ci stanowiska wyszczególnione został podmioty, które otrzymuj to stanowisko, ale sejmik nie jest w stanie wykona tego, o czym jest mowa w postulatach. Rozumie, e intencj tego stanowiska jest zasygnalizowanie rz dowi tego, co nale y zrobi , aby unikn w przyszł ci kl ski suszy. St d, je eli wska e si , jako adresata Rz d RP, to stanowisko b dzie kompletne i b dzie mo na nada jemu bieg. Poprosiło przyj cie zgłoszonej poprawki.

Przewodnicz cy Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Waldemar Przybyszewski** zaznaczył e przedł one stanowisko został wypracowane przez trzy sejmikowe komisje: Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komisji Ochrony rodowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii oraz Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa

i Infrastruktury, czyli jest to praca zbiorowa. Korzystając z okazji wszystkim, którzy nad tym pracowali, serdecznie podziękować. Następnie odniósł się do poprawki zgłoszonej przez radnego Stanisława Pawlaka. Powiedział, że ma zdanie odmienne. Sejmik zajmuje stanowisko w konkretnej sprawie i ono tak jest formułowane. A to, o czym mówi radny Pawlak, że sejmik wnosi o wykonanie przez rząd, to zwrócić uwagę, że adresatem tego stanowiska nie jest tylko rząd, ale również inne instytucje, w tym Prezydent RP. Uważa, że sejmik nie ma, zgodnie ze statutem, mocy sprawczej polegającej na określonym daniu, bardziej na zajmowaniu określonych stanowisk w sprawie. Stąd zaproponował pozostawienie przedłożonej wersji stanowiska.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że radny Waldemar Przybyszewski chyba nie do końca rozumiał poprawkę, którą zgłosił. Wyjaśnił, że jego propozycja nie polega na zalecaniu, zobowiązaniu rządu, tylko że sejmik prosi. Powtórzył swoją propozycję zapisu: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego prosi Rząd RP, aby w istniejącej sytuacji wykonał* + Wyraził opinię, że prośba ta jest bardzo miękko sformułowana, ale jednak jest adresat. Nie zgodził się, że rozdzielnik, kto otrzymuje stanowisko, zobowiązuje kogoś do realizacji tego przedsięwzięcia. Stąd poprosił, aby jednak wskazać w treści adresata tego stanowiska. Zwrócił również uwagę, aby nie powoływać się na przepisy wewnętrzne sejmiku, które tych kwestii nie regulują. Nigdzie nie jest zapisane, że stanowiska są bez konkluzji. W tym przypadku konkluzją jest to, aby rząd zajęł się sprawą. Jeżeli jest mowa o drugim stopniu na Wiśle, to przecie samorząd województwa sam go nie wykona. Dlatego w tej kwestii potrzebne są decyzje rządu.

Przewodniczący komisji **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że w drugiej swojej wypowiedzi radny Stanisław Pawlak doprecyzował, o co wnosi. Dlatego poparł zgłoszoną zmianę zapisu i przyjął ją jako autopoprawkę komisji.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** zaproponował, aby zapis brzmiał: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego zwraca się z prośbą do Rządu RP, aby w istniejącej sytuacji należało* +

Radny **Stanisław Pawlak** zgodził się na taką propozycję autopoprawki.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie programu zapobiegania klisze suszy hydrologicznej wraz z autopoprawką komisji. Wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik stanowisko przyjął.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 17 punktu porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (załącznik nr 22).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że około dwa miesiące temu skierował za pośrednictwem przedstawicielstwa UM w Bydgoszczy interpelację pisemną do marszałka województwa w sprawie usterek inwestycyjnych w Wojewódzkim Szpitalu Dzieciątka w Bydgoszczy i do tej pory nie uzyskuje odpowiedzi. Poprosił o jej udzielenie.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczenie obrad objął wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak.

Następnie przystąpiono do realizacji 18 punktu porządku obrad, tj. interpelacje i zapytania radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Piotr Kwiatkowski** powiedział, że bynajmniej nie chciałby się wdawać w powszechny lament, który zdaje się jednak przebijać w tenorze wielu wypowiedzi odnośnie do tematu, w którym chce zabrać głos, a mianowicie - drogi, ale został zobowiązany przez lokalne samorządy do złożenia interpelacji. Historycznie sprawa ujęta - dokładnie 10 lat temu, na sesji 12 września 2005 roku, w punkcie 39. porządku obrad sejmiku województwa podjęto uchwałę o nadaniu drodze powiatowej z Golubia-Dobrzynia przez Ciechocin do Dobrzejewic kategorii drogi wojewódzkiej nr 569. W uzasadnieniu napisano, to, o czym mówiłem w swoim wcześniejszym wystąpieniu, że jest to jedna z głównych arterii komunikacji, leżących na skraju województwa powiatów golubsko-dobrzyńskiego i rypińskiego z centrami administracji wojewódzkiej, jak również z planowanymi wówczas, a dzisiaj już rzeczywistością, autostradami. Podkreśliłem, że chodzi wyłącznie o remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 569 położonego na terenie miasta Golubia-Dobrzynia, ok. 900 m, od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 534, do wylotu z gęsto zabudowanej aglomeracji, który już leży ok. 300 m na terenie gminy. Odcinek ten jest w katastrofalnym stanie. Praktycznie nie ma tam chodnika, a piesi muszą korzystać z jezdni, co jest oczywiście nie tylko, że ma być komfortowe, ale bardzo niebezpieczne. Dodatkowo miasto wykonało - w rozumieniu dla ograniczonych funduszy województwa - dokumentację na remont tej drogi już w 2008 r. Projekt ten nie doczekał się realizacji, a tymczasem dokumentacja straciła ważność. Uznaję, że to przedsięwzięcie jest jednym z priorytetów, miasto ponownie podjęło decyzję o wydaniu kolejnych środków, ok. 40 tys. złotych na uaktualnienie tej dokumentacji, a podkreślanie wymaga fakt, że sytuacja finansowa miasta jest dramatyczna i jest to bardzo duży wysiłek finansowy. Radny zwrócił się z wnioskiem do zarządu województwa, aby remont tego odcinka, którego kosztorys opiewa na 2.400 tys. złotych znalazł się w planie remontów na nadchodzący 2016 rok.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, że w dzisiejszej sesji biorą udział przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy firmie Arriva RP, na czele z jej przewodniczącym Dariuszem Szczesnym. Dodał, że radni po raz kolejny otrzymali od Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność pismo, w którym zwracają uwagę na brak czasu ze strony marszałka województwa na spotkanie z ich organizacją. A tak jest, odstąpienie od przetargu, co sugeruje urząd marszałkowski, a tym samym wyeliminowanie Arrivy. Podkreślił, że może warto by było, jeżeli jest wola przedstawicieli Komisji Zakładowej, aby przewodniczący obrad, zechciał udzielić im głosu. Dodał, że panowie czekają od początku sesji i niewątpliwie chcieliby się wypowiedzieć.

Następnie radny powiedział, że chciałby się dowiedzieć, kiedy urząd marszałkowski i marszałek województwa podejmą starania o naprawę w centrum Bydgoszczy położonych pięt na terenie własnego obiektu przy Operze Nova. Podkreślił, że jest to centrum miasta i wygląda to fatalnie. Według mediów koszty remontu amfiteatru to ok. 180 tys. złotych, a więc kwota niepowalająca. A warto, aby otoczenie Opery Nova wyglądało przyzwoicie. Poprosił o odpowiedź pisemnie.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do bardzo ważnej sprawy dla Włocławka, a chodzi o Zakład Radioterapii Centrum Onkologii. Powiedział, że włocławska prasa pisze w tytułach: *Nowy zakład radioterapii będzie stał pusty bez sprzętu*. Przypomniał wszystkim, że do 30 czerwca br. został wybudowany we Włocławku przy ulicy Węgelskiej obiekt nowego zakładu radioterapii, który może obsługiwać z włocławskiego regionu około tysiąc pacjentów rocznie, a którzy dzisiaj muszą jeździć na

zabiegi, w tej ciężkiej chorobie, do Bydgoszczy. Wszyscy się we Włocławku cieszyli, że będzie taki zakład. Ale jest zakład, a niestety nie ma środków na wyposażenie. Dodał na ostatnim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej był ten temat podnoszony przez radnych z Włocławka i okazało się, że w tym roku prawdopodobnie nie ma szans, aby Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne będzie zarząd województwa zrealizowali to przedsięwzięcie. Podkreślił, że bardzo prosiliby o to, aby zarząd województwa dokonał analizy tego stanu i znalazł rozwiązanie, aby można byłoby zrealizować zabiegi w wybudowanym obiekcie wyposażonym we wszystkie media, tak, aby zakład zaczął funkcjonować zgodnie z przeznaczeniem. Dotychczasowy koszt budowy zakładu, to dwadzieścia kilka milionów złotych, a potrzebnych jest jeszcze ok. 20 mln zł - gdyby się udało, to cel zostałby osiągnięty.

Następnie radny odniósł się do sprawy byłego dworca autobusowego, a obecnie przystanku w Radziejowie podkreślił, że jest to miasto powiatowe. Stary dworzec został sprzedany za 1.100 tys. zł i podzielony. Przystosowano w starym budynku nowe pomieszczenie, które nie jest zagospodarowane. Do tej pory ten proces nie został zakończony, a kosztował ok. 100 tys. zł. Podkreślił, że ta sprawa ciągnie się już drugi rok. A prezes Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego pięciokrotnie wyciągał cielew budynku czynsz, mimo tego, że nie zajmuje tego pomieszczenia, twierdził przy innych okazjach, że na wykończenie tego przystanku nie stać. Dodatkowo powiedział, że KPTS wystąpiło budowę dworca - decyzja budowlana dotyczy *budowy dworca* - co jest dziwnym, skoro są tam trzy obiekty wielkopowierzchniowe, a pomieszczenie dla potrzeb przystanku miało być 100-metrowe. I takie jest, ale jednak do końca roku wyciągać musi uzyskać pozwolenie na budowę. Podkreślił, że jeżeli nie będzie dokończony to zadanie, to będzie kłopot, bo pamięta, że wszyscy, że dzieci dojeżdżają do szkoły i grozi im to, że będzie czekał na połączenia autobusowe - w mieście powiatowym - pod gołym niebem. A do tego nie powinno się dopuścić. Radny zwrócił się z prośbą, aby za pośrednictwem marszałka województwa, KPTS nawiązał współpracę z samorządami, które wyrażają wolę współdziałania w zakresie wspólnego dokończenia tego przedsięwzięcia, a później eksploatacji.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że również zabiera głos w sprawie wyposażenia Zakładu Radioterapii we Włocławku. Przypomniał, że pod koniec lipca zwrócił się pismem do marszałka województwa, aby w przypadku odmowy finansowania wyposażenia zakładu z Programu Narodowego Funduszu Zwalczenia Chorób Nowotworowych, zabezpieczył czy przemyśle alternatywne źródła finansowania. W związku z powyższym ponowił swoją prośbę, aby zarząd województwa spróbował zaradzić temu problemowi. Podkreślił, że to byłoby wielka szkoda, aby przez rok zakład radioterapii stał pusty. Podkreślił, że musi znaleźć jakieś inne rozwiązania, aby z innych środków zakupić potrzebne wyposażenie, oczywiście przy współpracy z dyrekcją Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Następnie radny poruszył problem dotyczący terenu między kamпусem uczelnianym Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku a Wojewódzkim Ośrodkiem Medycyny Pracy we Włocławku, chodzi o teren 400 m<sup>2</sup>, który był ponad 10 lat dzierżawiony przez tę uczelnię, dawniej Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną we Włocławku. Powiedział, że rektor KSW we Włocławku zwrócił się z prośbą do marszałka województwa o zgodę na bezkosztowe użytkowanie przez uczelnię tego terenu, który jest zagospodarowany, jako parking. Zwrócił uwagę, że chyba to nie

jest a taki poważny problem, aby przekazać w bezkosztowe użytkowanie tego terenu na rzecz KSW? Obecnie teren jest wyznaczony z użytkowania i miejsca parkingowe również. Utrudnia to możliwość dojazdu na teren Kujawskiej Szkoły Wyższej, np. karetkom pogotowia czy strażnicą. Zwróć się z prośbą do zarządu województwa o szybkie zajęcie się tym problemem i pozytywne jego załatwienie.

Radny **Paweł Knapik** powiedział, że od kilku miesięcy wjadzie Grudziądz, wiecica oraz wielu okolicznych gmin próbują dojść do porozumienia z PKP Intercity, które od nowego rozkładu jazdy zamierza wstrzymać pociągów dalekobieżnych, które zatrzymują się na stacji Laskowice Pomorskie. W żywej stacji, z której korzystają mieszkańcy Grudziądz, całego powiatu wieckiego i chełmińskiego. Aktualnie na stacji zatrzymuje się 17 par pociągów, a od grudnia ma być ich 10 - to jest bardzo duże zmniejszenie. Zwróć się z prośbą do zarządu województwa, aby podjąć działania w tej sprawie, by utrzymać dotychczasową ilość par pociągów zatrzymujących się na stacji Laskowice Pomorskie. Podkreślił, że jest to sprawa o tyle bardzo istotna, że jest to stacja w żywa, a ograniczenie ilości pociągów odbije się również niekorzystnie na naszej polityce transportowej, ponieważ jest to jedno z tych miejsc, które na dzisiejszej sesji, chociażby w planie spójności, zostały wymienione, jako ważny punkt przesiadkowy, więc ograniczanie dzisiaj ilości zatrzymań może skutkować tym, że w kolejnych zmianach rozkładu jazdy te ograniczenia będą postawione. Stąd prośba, aby wesprze działania lokalnych samorządowców autorytetem i możliwościami, jakimi dysponuje urząd marszałkowski w tej sprawie.

Radny **Andrzej Walkowiak** również zapytał o Zakład Radioterapii we Włocławku. Chciałby dowiedzieć się, jaki mechanizm doprowadził do takiego stanu rzeczy, bo przecież byłaby to inwestycja planowana? Inaczej bez sensu byłoby budowa obiektu kubaturowy, nie mając zabezpieczonych środków na zakup niezbędnego tam sprzętu. Dodał, że budowa tego zakładu zapewne wielu włocławianom, cierpiącym na choroby nowotworowe, daje wielkie nadzieje na to, że nie będą musieli dojeżdżać do Bydgoszczy, co jest dla nich bardzo uciążliwe. Dodatkowo zapytał o sytuację finansową Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Czy to ma jakiś związek? Czy Centrum Onkologii ma jakie poważniejsze kłopoty finansowe i dyżugi?

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że zarząd udzieli odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** przystąpił do realizacji 20 punktu porządku obrad, tj. Wolne głosy i wnioski.

Radna **Dorota Jakuta** przypomniawszy, że radny Roman Jasiakiewicz prosił o udzielenie głosu przewodniczącemu KZ NSZZ Solidarność przy Arriva RP.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** opowiedział, że pamięta o tym, ale widać, że się to z pewnością nie wydarzy. Odpowiedzi marszałka województwa. Jest ona dziś niemożliwa, więc zaprasza przedstawicieli związku na przyszłą sesję. Dlatego, że dzisiaj głos związku bez wyjątków i przedstawienia przez marszałka województwa stanowiska zarządu, jest tylko głosem w sprawie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że by przewodniczący obrad miał Boga w sercu, ponieważ panowie czekają od rana do tej pory i chcą powiedzieć dwa zdania, a przewodniczący ich odsyła na kolejne posiedzenie sejmiku. Nie wypada tak robić. Co z tego się stanie, jak panowie przekażą swoje uwagi? Na tym polega demokracja, nic więcej.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** odpowiedział, że wie, na czym polega demokracja. Zwrócić się do radnego wyjątkowo, chodzi o to, że jeżeli dzisiaj nie ma jasnego stanowiska zarządu województwa, które byłoby tu przedstawione, to można tylko tego głosować. Oczywiście, to nie jest nic takiego. Tylko że, jest to niepowtarzalne traktowanie gościa, bo dzisiaj radni głosują, a zarząd województwa się do tego odniesie dopiero na przyszłej sesji. Jeżeli radny tak chce, to może tak być.

Radny **Roman Jasiakiewicz** dopowiedział, że problem tych państwa sprowadza się do tego, że oni nie mają dostępu do wojewódzkiej samorządowej władzy, dlatego dzisiaj są obecni, aby wobec radnych przekazać swój ból i tylko im o to chodzi.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** odpowiedział, że jeżeli radny tak chce, to goście zapoznają radnych ze swoim problemem. Natomiast, nie będzie można na dyskutować (*radny Roman Jasiakiewicz zgodził się z przewodniczącym w tej kwestii*), bo odnieść się będzie można do tego wtedy, jak będzie przedstawione stanowisko zarządu województwa. Zaprosił przedstawiciela komisji zakładowej do zabrania głosu.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy Arriva RP **Dariusz Szczesny**: Szanowni zebrani, jesteście my tutaj dzisiaj tylko z jednego powodu. Chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź na pytanie, bo siedzimy tu od rana i cały czas słyszymy, że mówicie państwo o różnych inwestycjach, mówicie o pieniądzach, bardzo dużo mówicie o braku tych pieniędzy. Nawet padła słowo z ust pana marszałka, że Przewozy Regionalne pochłaniają ¼ całego budżetu, jaki macie do dyspozycji. W takim razie wytłumaczcie nam - krótko będzie mówić - dlaczego nie chcecie podzielić pracy przewozowej poprzez przetarg? Przecież możecie zaoszczędzić pieniądze. Tyle chciałbym powiedzieć +

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** podziękował za wypowiedź. Dodał, że na to pytanie odpowiedź będzie możliwa po zajęciu stanowiska przez zarząd województwa.

Radny **Michał Krzemkowski** poinformował, że na sali jest też przewodniczący związku zawodowego Przewozów Regionalnych, co, do których tutaj protest jest również skierowany. Poprosił o udzielenie mu głosu.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** zwrócił uwagę, że do tej pory były praktykowane odsyłanie spraw do rozpatrzenia przez komisje problemowe. A zgodnie z regulaminem przewodniczący może udzielić głosu, jeżeli dzisiaj byłoby to zajęcie stanowiska w sprawie. Dziś sejmik nie może zajęć stanowiska w sprawie, dlatego nie ma wyjątkowo ze strony marszałka województwa czy stanowiska zarządu województwa. Nie byłoby to stosowne wobec naszych gości, że się wypowiedzi, a sejmik nie jest w stanie zajęć stanowiska. Dlatego, że radni nie mają materiałów i stanowiska zarządu województwa.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem dodał, że jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, że sejmik będzie musiał zajęć stanowisko po wyjątkowo marszałka województwa, to wówczas obydwie strony tego konfliktu powinny mieć prawo wypowiedzenia się. Jeżeli nie dopuszcza przewodniczący obrad dzisiaj do głosu przedstawiciela Przewozów Regionalnych, to na sesji, na której radni będą to rozstrzygać, taka możliwość powinna mieć miejsce.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** zwrócił uwagę, że nie może w tej chwili zajęć stanowiska, co będzie na następnej sesji, bo najprawdopodobniej będzie prowadził przewodniczący

sejmiku, który podejmie decyzje zgodnie z regulaminem. Natomiast, nalezy poczeka na wyjanienia i stanowisko zarz du województwa.

Przewodnicz cy Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Waldemar Przybyszewski** powiedziaj e dobr platform do dyskusji na tego typu tematy i problemy jest posiedzenie komisji. Dodaj e ju dzisiaj chcajby zaprosi przedstawicieli zwi zków zawodowych Arrivy i Przewozów Regionalnych na posiedzenie w pa dzierniku, jak równie zarz d b dzie mógy przedstawí stanowisko i b dzie okazja do dyskusji, zanim dyskusja przeniesiona zostanie na posiedzenie sejmiku. Powtórzyj e zaprasza przedstawicieli zwi zków zawodowych, a pisemne zaproszenia zostan wystosowane.

Nikt wi cej nie zabrajgyosu.

W zwi zku z wyczerpaniem porz dku obrad przewodnicz cy obrad **Marek Nowak**, dzi kuj c radnym za przybycie, zako czyj obrady XII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokoju doj czono:  
- listy wydruków gysowa

Protokowawj:  
Maryla Majtczak  
Anna Sobierajska